

Kizwalter, Tomasz

"Świat poprawiać - zuchwałe rzemiosło. Antologia poezji polskiego Oświecenia", oprac. Teresa Kostkiewiczowa i Zbigniew Goliński, Warszawa 1981 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 73/3-4, 410

1982

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

lamentu i z zachodzącymi współcześnie w Rzeczypospolitej wydarzeniami. Po przedstawieniu trybu powstawania instrukcji i scharakteryzowaniu ich jako wyniku kompromisu między ścierającymi się stanowiskami poszczególnych sił i ugrupowań sejmikowych, autor przechodzi do analizy ich treści w tych sprawach, które przewijały się we wszystkich instrukcjach. Obok polityki zagranicznej były to sprawy wyznaniowe, sądownictwo, skarbowość, cła i problemy monetarne. Na zakończenie omówiona została postawa i sposoby udziału posłów pruskich w sejmach.

Książka została starannie (jak na dzisiejsze warunki) wydana. Wyposażono ją w indeks osób i niemieckojęzyczne streszczenie. Niekiedy szwankowała jednak korekta. Pracę tę, w czytaniu nieco nużącą, należy ze względów materiałowych polecić wszystkim historykom XVIII w.

Ł. K.

Świat poprawiać — zuchwałe rzemiosło. Antologia poezji polskiego Oświecenia, opracowali Teresa Kostkiewiczowa i Zbigniew Gośliński, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1981, s. 592, XXIV ilustr. kolor., 51 ilustr. biało-czarnych.

Tytuł wskazuje na jedną z głównych cech poezji oświeceniowej: związek z wydarzeniami aktualnymi, traktowanie twórczości jako służby społecznej, ambicję kształtowania opinii publicznej. Wszystko to znalazło swoje miejsce w wydanym obecnie wyborze, nie pominięto jednak i nurtu moralistyczno-obyczajowego, satyry czy liryki: zamiarem autorów opracowania było przedstawienie poezji Oświecenia w całym jej bogactwie. Chronologiczny układ antologii oparty jest na dwóch zasadach: momencie debiutu i okresie największej aktywności poetyckiej; pozwala to — jak podkreśla Teresa Kostkiewiczowa w syntetycznym wstępie, poświęconym zarówno tematyce i formie utworów, jak obrazowi środowiska literackiego — na ukazanie kierunków przemian: od Elżbiety Drużbackiej do Kajetana Koźmiana i Stanisława Starzyńskiego.

Wydawać by się mogło, że poezja tej epoki jest dobrze znana, lecz autorzy wyboru rozpraszają to złudzenie: kilka wydań poetów wyższego lotu to niemal wszystko czym dysponował dotąd czytelnik. Stąd też znaczenie tej antologii, starającej się obok piór pierwszorzędnych umieścić poetów często miernych, lecz typowych dla swego czasu, a dalej jeszcze poezję anonimową. Wydanie większości utworów oparte jest na zazwyczaj bardzo rzadkich już pierwodrukach, sporej części zaś na rękopisach (m.in. Franciszki Urszuli Radziwiłłowej, Stanisława Kostki Potockiego, Kołłątaja, Marii Wirtemberskiej). Wiersze opatrzone są komentarzem edytorskim i przypisami; kończy pracę słownik nazw mitologicznych (ręcz nie bez znaczenia w dobie upadku wykształcenia klasycznego), alfabetyczny spis autorów i wierszy oraz spis ilustracji.

Nawiązując do tych ostatnich: książka wydana została z wyjątkową starannością, zarówno co do graficznego układu tekstów, jak i właśnie ilustracji. Pełnią one rolę poniekąd samodzielnych, a jednocześnie głęboko związaną z poezją, choć nie w sensie dosłownym; dzięki ich umiejętnemu doborowi czytelnik może obcować z ówczesnym malarstwem, rysunkiem, architekturą, rzemiosłem; może oglądać pejzaże parków i miejskie sceny rodzajowe. Z tego punktu widzenia jest to nie tylko antologia poezji, lecz również udana próba zbliżenia współczesnemu odbiorcy stylu życia epoki i jej skłonności estetycznych.

T. K.